

Sygn. akt: I C 107/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 października 2015 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

Przewodniczący: SSO Juliusz Ciejek

Protokolant: stażysta Aleksandra Bogusz - Dobrowolska

po rozpoznaniu w dniu 27 października 2015 r. w Olsztynie

na rozprawie

sprawy z powództwa **G. D. (1), W. D. (1) i Ł. D. (1)**

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego na rzecz powodów:

- G. D. (1) kwotę 20.000 (dwadzieścia tysięcy) złotych wraz z odsetkami ustawowymi od 30 października 2015 r. do dnia zapłaty,

- W. D. (1) kwotę 20.000 (dwadzieścia tysięcy) złotych wraz z odsetkami ustawowymi od 30 października 2015 r. do dnia zapłaty,

- Ł. D. (1) kwotę 15.000 (piętnaście tysięcy) złotych wraz z odsetkami ustawowymi od 30 października 2015 r. do dnia zapłaty,

II. w pozostałym zakresie powództwo oddała,

III. zasądza tytułem zwrotu kosztów procesu:

- od powódki G. D. (1) na rzecz pozwanego kwotę 632 zł 16 gr (sześćset trzydzieści dwa złote szesnaście groszy),

- od powoda W. D. (1) na rzecz pozwanego kwotę 632 zł 16 gr (sześćset trzydzieści dwa złote szesnaście groszy),

- od pozwanego na rzecz powoda Ł. D. (1) kwotę 417 zł 59 gr (czteryście siedemnaście złotych pięćdziesiąt dziewięć groszy),

IV. odstępuje od obciążania powodów częścią brakującej opłaty sądowej, od uiszczenia której byli zwolnieni,

V. nakazuje ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Olsztynie) kwotę 1.431 (jeden tysiąc czterysta trzydzieści jeden) złotych tytułem części brakującej opłaty sądowej.

Sygn. akt I C 107/15

UZASADNIENIE

Powodowie G. D. (1), W. D. (1) i Ł. D. (1) wnieśli o zasądzenie od pozwanego (...) S.A w W. na rzecz:

- G. D. (1) kwoty 150.000 zł z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwoty 120.000 zł od dnia 26 stycznia 2014 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 30.000 zł od dnia wytoczenie powództwa do dnia zapłaty,

- W. D. (1) kwoty 150.000 zł z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwoty 120.000 zł od dnia 26 stycznia 2014 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 30.000 zł od dnia wytoczenie powództwa do dnia zapłaty,

- Ł. D. (1) kwoty 30.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 26 stycznia 2014 r. do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu pozwu wskazali, że w dniu (...) r. w wypadku komunikacyjnym zginęła A. D.. Była to córka powodów G. D. (1) i W. D. (1), a siostra powoda Ł. D. (1). W chwili wypadku miała 9 lat. (k. 3-10).

Pozwany (...) S.A. w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powodów na jego rzecz kosztów procesu.

W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew podał, że przyznane dotychczas powodom przez pozwanego kwoty w pełni rekompensują uszczerbek powstały wskutek naruszenia dobra osobistego w postaci więzi rodzinnej i jednocześnie odpowiadają wysokości kwot zasądzonych w podobnych sprawach. Ponadto żądana pozwem kwota według niego jest wygórowana i nieadekwatna do rozmiaru doznanej krzywdy (k. 88-90).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu (...) r. na drodze Nr (...) k/m T., gm. N. M. R. nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując samochodem marki F. (...) nr rej. (...) w czasie opadów śniegu oraz przy zaśnieżonej nawierzchni drogi, nie dostosował prędkości jazdy do panujących warunków drogowych w następstwie czego doprowadził do poślizgu kierowanego przez siebie pojazdu. Zjechał na prawe pobocze drogi najeżdżając od tyłu na poruszające się tym poboczem pieszo A. D. i jej babcię M. D.. W następstwie tego zdarzenia A. D. doznała obrażeń czaszkowo – mózgowych z oderwaniem rdzenia mózgowia i poniosła śmierć. Za powyższy czyn M. R. został skazany przez Sąd Rejonowy w Nidzicy w sprawie II K 123/05 na karę 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby lat 5. Dodatkowo na skazanego został nałożony obowiązek naprawienia wyrządzonej szkody w części poprzez zapłatę po 10.000 zł na rzecz pokrzywdzonych G. D. (1) i W. D. (1).

(dowód: wyroku w sprawie II K 123/05k. 16, odpis skrócony aktu zgonu k. 17)

W dacie wypadku komunikacyjnego kierujący pojazdem posiadał ubezpieczenie OC w ruchu krajowym w pozwanym zakładzie.

(dowód: pismo UFG k. 18)

Przed wypadkiem rodzina mieszkała razem. Małżonkowie D. mieli troje dzieci: synów; Ł. (11 lat) i M. (8 lat) oraz córkę A. (9 lat). Dzieci były zgodnym rodzeństwem, potrafiły się wspólnie bawić. Robiły sobie wspólnie kolacje, chodziły do jednej szkoły. Córka dawała dużo radości, nie tylko swoim rodzicom, ale także swoją osobą wypełniała cały dom. Lubiła bardzo malować, rysować, brała udział w konkurach. Gdy ojciec wracał do domu rzucała mu się na szyję. Po zmarłej pozostały pamiątki w domu np. domek, który miała dostać na gwiazdkę. Rodzinę odwiedzali znajomi z dziećmi, przy okazji różnych uroczystości.

(dowód: zeznania świadka K. K. k. 105-106, powódki G. D. k. 176-177, W. D. k. 177-178, Ł. D. k. 177-178).

Śmierć A. D. wywołała u powodów cierpienie, które wyrażało się silnym doświadczeniem rozpacz, zagubieniem i bezradnością. W przypadku powódki G. D. (1) objawy cierpienia utrzymywały się przez okres 5 lat i miało to związek z nagłą, tragiczną śmiercią jej dziecka. Po śmierci córki intensywnie odwiedzała jej grób i było to związane ze szczególnie bolesną stratą jaką jest śmierć jedynej córki. Ta więź jest tak silna, że powódka nosi zegarek, który A.

otrzymała na komunię. U powoda W. D. (1) okres żałoby trwał dłużej niż rok i był związany z bólem emocjonalnym, egzystencjonalnym i duchowym oraz bezpośrednią obecnością po zdarzeniu, którego skutkiem była śmierć córki. Przybył na miejsce zdarzenia jako kierowca karetki pogotowia. Po odkryciu zwłok zobaczył, że to jego córka. Zaczął obmywać jej ciało śniegiem, ponieważ z uszu leciała jej krew, a na nodze miała zerwaną skórę aż do kości. To było na tyle silne przeżycie, że przez miesiąc od śmierci córki nie był w stanie odwiedzać jej grobu. Powód Ł. D. (1) po stracie siostry odczuwał rozpacza, żal, głęboki ból egzystencjonalny. Próbował znaleźć zastępstwo dla siostry w osobie jej koleżanki. Przyjaźnił się z nią około 5 - 6 lat.

Do tej pory powodowie cierpią i odczuwają ból spowodowany śmiercią A. D.. Wyraża się to między innymi w zaprzestaniu organizowaniu uroczystości rodzinnych, poza wyjątkami związanymi ze świętami i urodzinami dzieci. Ponadto każdy z powodów pustkę po stracie A. wypełnia czym innym. Powódka G. D. (1) choć utrzymuje kontakty towarzyskie z koleżankami, to wolny czas spędza na działce ogrodowej. Powód W. D. (1) posiada tylko jednego kolegą, z którym spotyka się raz na pół roku. Powód Ł. D. (1) studiuje w P. i lubi samotność.

(dowód: opinia biegłej E. S. k. 127-128, k. 118-119, zeznania powoda W. D. k. 176-177, opinia biegłej E. S. k. 122-123, zeznania powodów k. 176-178)

Po zgłoszeniu szkody pozwany decyzją z dnia 18 grudnia 2006 r. na skutek przedmiotowego zdarzenia przyznał powodom kwotę pieniężną z tytułu pogorszenia się sytuacji życiowej na podstawie art. 446 § 3 k.c.

(dowód: bezsporne, pismo k. 20, protokół z dnia 27.10.2015 r. k. 176-178)

Pismem z dnia 17 grudnia 2015 r. powodowie zgłosili szkodę i dodatkowo wystąpili o zapłatę zadośćuczynienia kwoty 150.000 zł na rzecz powódki G. D. (1), kwoty 150.000 zł na rzecz powoda W. D. (1) i kwoty 80.000 zł na rzecz Ł. D. (1). W odpowiedzi na wezwanie pozwany przyznał powodom odpowiednio 15.000 zł, 15.000 zł i 5.000 zł. Następnie pozwany przyznał dopłaty do odszkodowania odpowiednio w kwocie 15.000 zł, 15.000 zł i 5.000 zł. W sumie powódka G. D. (1) otrzymał kwotę 30.000 zł, powód W. D. (1) kwotę 30.000 zł i powód Ł. D. (1) kwotę 10.000 zł.

(dowód: zgłoszenie szkody k. 19, odpowiedź pozwanego na pismo k. 25-26, 27-28, 29-30, pismo pozwanego k. 31-32, 33-34)

Ponadto powodowie G. D. (1) i W. D. (1) tytułem naprawienia wyrządzonej szkody otrzymali od sprawcy wypadku kwotę po 10.000 zł każdy.

(dowód: wyrok karny k. 16, zeznania powódki k. 176v)

Sąd zważył, co następuje:

W świetle ustalonych okoliczności faktycznych sprawy powództwo o zapłatę zasługiwało na uwzględnienie jedynie w części.

Na wstępie rozważań natury prawnej należy pokrótce wyjaśnić podstawę prawną odpowiedzialności pozwanego towarzystwa. Z okoliczności sprawy bezspornie wynika, że pojazd mechaniczny, którym został spowodowany wypadek w dniu (...) r. był ubezpieczonym w pozwanym Towarzystwie. Wedle art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych, przysługuje odszkodowania, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną szkodę w związku z ruchem tego pojazdu będącą następstwem śmierci, uszkodzeniem ciała, rozstroju zdrowia, utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Pojęcie szkody na gruncie polskiego prawa cywilnego ujmuje się szeroko. Obejmuje ona zarówno szkodę majątkową sensu stricto, jak i szkodę niemajątkową w postaci krzywdy. W relacji do tak określonego zakresu szkody powstaje obowiązek jej naprawienia, poprzez odszkodowanie obejmujące tak odszkodowanie sensu stricto, jak i zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę (wyrok z dnia 12 lipca 2012 r. SA w Ł., sygn. akt I ACa 481/12, Lex nr 1261004).

Natomiast stosownie do art. 35 ww. ustawy, ubezpieczeniem OC objęta jest odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu. Odpowiedzialność cywilna obejmuje także obowiązek naprawienia krzywdy, jeżeli wynika ona z ruchu pojazdu mechanicznego. Wskazane przepisy obejmują zatem każdą odpowiedzialność cywilną mającą opisane wyżej źródło w postaci wypadku komunikacyjnego. Zdarzenie to stanowi źródło odpowiedzialności deliktowej. Wyrządzenie czynu niedozwolonego może jednocześnie stanowić naruszenie dóbr osobistych wymienionych w art. 34 ust. 1 ww. ustawy, jak utraty życia, uszkodzenia ciała, czy rozstroju zdrowia. Ten sam czyn niedozwolony może wyrządzać krzywdę różnym osobom, źródłem więc krzywdy jest delikt, którego następstwem jest śmierć. Krzywdą wyrządzoną zmarłej jest utrata życia, a dla osób jej bliskich będzie to naruszenie dobra osobistego poprzez zerwanie więzi emocjonalnej, które jest szczególnie silna w relacjach rodzinnych. Również więc osoby dochodzące ochrony na podstawie art. 448 k.c. mogą być poszkodowane bezpośrednio i dochodzić naprawienia własnej krzywdy, doznanej poprzez naruszenie ich własnych dóbr osobistych. Obowiązek naprawienia szkody w tym krzywdy w powyższym zakresie ma charakter zupełny, poprzez zapłatę odszkodowania lub odpowiedniej kwoty z tytułu zadośćuczynienia. Ustawodawca wyłączył, co wydaje się oczywiste, z zakresu ochrony ubezpieczeniowej za szkody komunikacyjne tylko te roszczenia, które nie mają charakteru odszkodowawczego, jak roszczenie o złożenie stosownego oświadczenia, czy o przeproszenie. Ograniczenie odpowiedzialności z art. 34 ww. ustawy w związku z art. 35 ww. ustawy ma charakter przedmiotowy, a nie podmiotowy (wyrok z dnia 12 lipca 2012 r. SA w Łodzi, sygn. akt I ACa 481/12, Lex nr 1261004).

Podsumowując powyższe rozważania należy stwierdzić, że na podstawie umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych towarzystwo ubezpieczeń jest odpowiedzialne za każdą szkodę, niezależnie od jej charakteru (majątkowego i niemajątkowego), wyrządzoną na skutek ruchu tego pojazdu, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia, a wypadek komunikacyjny, w wyniku którego doszło do śmierci, stanowi źródło krzywdy, także dla osób bliskich zmarłej. Inaczej mówiąc, pozwany zakład odpowiada za szkodę wynikłą wskutek wypadku komunikacyjnego w granicach, jakie określone są ustawą o ubezpieczeniach obowiązkowych i przepisami kodeksu cywilnego.

Podstawa prawna dochodzonego roszczenia nie była kwestionowana przez pozwanego. Sąd uznał, zgodnie z utrwalonym poglądem Sądu Najwyższego, że najbliższym członkom rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. (por. m.in. uchwały z dnia 13 lipca 2011 r. sygn. akt III CZP 32/11, OSNC 2012/1/10 i z dnia 22 października 2010 r. sygn. akt III CZP 76/10, Lex nr 604152). Katalog dóbr osobistych określony w art. 23 k.c. ma charakter otwarty. W orzecznictwie i piśmiennictwie przyjmuje się zgodnie, że ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c. objęte są wszelkie dobra osobiste rozumiane jako pewne wartości niematerialne związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, które w życiu społecznym są uznawane za doniosłe i zasługujące z tego względu na ochronę. Takim dobrem w niniejszej sprawie będą relacje pomiędzy zmarłą, a osobami jej najbliższymi tj. matką, ojcem i bratem. Dlatego należało uznać, że szczególna więź emocjonalna pomiędzy członkami rodziny pozostaje pod ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c. Śmierć osoby bliskiej może stanowić naruszenie dóbr osobistych członków rodziny zmarłej i tym samym uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. (wyrok z dnia 14 stycznia 2010 r., sygn. akt IV CK 307/09, niepubl.).

Oceniając zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, Sąd uznał, że śmierć A. D. w dniu (...) r. doprowadziła do naruszenia dóbr osobistych powodów w postaci prawa do życia w pełnej rodzinie oraz utrzymywania więzi i bliskości ze zmarłą.

Dokonując ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie, Sąd oparł się na zeznaniach świadka K. K. (2) (siostry powoda W. D. (1)) oraz samych powodów G. D. (1), W. D. (1) i Ł. D. (1), uznając, że przedstawiona przez nich relacje są spójne i wyważone. Wymienieni zgodnie opisywali sposób funkcjonowania, ich nastrojów po śmierci A. D. oraz rodzaj więzi łączącej ze zmarłą. W ich wypowiedziach nie dostrzeżono żadnych elementów, które świadczyłyby o braku bezstronności i celowym przedstawianiu faktów na swoją korzyść. Przedstawiane przez świadka i powodów

okoliczności zdarzenia i jego wpływu na dotychczasowe życie powodów znalazło odzwierciedlenie w opinii biegłej z zakresu psychologii E. S. (2), co dodatkowo przemawia za ich prawdziwością.

Sąd uznał za zasadne dopuszczenie dowodu z opinii biegłego psychologa, za pomocą którego powodowie zmierzali do wykazania wpływu śmierci zmarłej A. D. na ich stan zdrowia psychicznego, w szczególności czy odcisnęła trwałe piętno na ich życiu i ewentualnie w jakich dziedzinach i na co ma wpływ obecnie.

W ocenie Sądu, opinia biegłej psycholog E. S. (2) zasługuje w całości na uwzględnienie. Opinia ta jest spójna i logiczna oraz odpowiada na wszystkie istotne z punktu widzenia rozstrzygnięcia sprawy pytania, przez co jest merytorycznie zasadne. Żadna ze stron jej nie zakwestionowała. Należy więc przyjąć, że nie kwestionowała również konkluzji z niej wynikających.

Mając na uwadze zgromadzony materiał w sprawie, w szczególności wnioski opinii biegłej psycholog E. S. (2), Sąd przyjął, że łączyła powodów ze zmarłą córką i siostrą A. D., bliska i silna więź emocjonalna. Relacje te były bardzo intensywne i wynikały z tego, że zmarła miała zaledwie 9 lat. W sposób naturalny była związana z obojgiem rodziców i bratem. Dziecko w wieku 8-9 lat jest bardzo silnie związane z matką, potrafi nie opuszczać jej prawie na krok i przedkładać jej towarzystwo nad spotkania i zabawy z rówieśnikami, choćby to miała być jedynie asysta matce np. w kuchni. Matka w tym okresie staje się wielkim autorytetem, dziecko pragnie stałej bliskości z nią. Taki stan emocjonalny dziecka potwierdza opinia biegłej. Powódka G. D. (1) w badaniu powiedziała, że w momencie śmierci córki jej „serce zamarło i nie obudziło się do dzisiaj”. Taki stan jednocześnie potwierdza poprawne relacje, a także ogromną miłość matki do córki. Choć w jakiś sposób powódka przyzwyczała się do nowej rzeczywistości, w której nie ma już córki, to jak sama wskazuje „nigdy się z tym nie pogodzi”, „córka zawsze będzie żyła w moim sercu”. Jej uczucie do córki potwierdza również zachowanie powódki. Początkowo codziennie odwiedzała jej grób, czuła, że musi o nią dbać tak samo jak o żyjących synów. Obecnie też odwiedza córkę na cmentarzu, choć są to wizyty mniej regularne. Po śmierci córki pozostało jej dwóch synów, dla których musiała sprostać obowiązkom rodzicielskim i zawodowym. Pomimo doznanego cierpienia, przejawiającego się rozpaczą, głębokim bólem emocjonalnym, egzystencjalnym i duchowym, żałoba powódki nie nosiła cech patologicznych. Obecnie o swoim stanie emocjonalnym powiedziała, że ma satysfakcjonujące życie rodzinne, jest wesoła, energiczna, ma dobre samopoczucie, gdy przebywa wśród ludzi.

Zdarzenie związane ze śmiercią córki również było bardzo intensywne dla powoda W. D. (1). Głównie z tego powodu, że wykonując swoją pracę, jako kierowca karetki pogotowia, przybył jako pierwszy na miejsce zdarzenia. Dostając polecenie przyjazdu do wypadku nie wiedział, że ofiarą jest jego córka i matka M. D.. Na miejscu zdarzenia chciał zaopiekować się córką jak najlepiej. Zaczął ją myć, bo była we krwi, a nawet zaniósł ją do karetki. Jak sam powiedział, „czas nie zaleczył ran po śmierci córki, cały czas widzi ją, jest ciągle w jego myślach i sercu”. Choć na badaniu psychologicznym powiedział, że jest zadowolony z życia, pomimo tego, że cały czas jest mu trudno, to na rozprawie wyraził swoje uczucia mówiąc: „czuję się tak, jakby córka zginęła wczoraj”. Taki stan również potwierdza ogromne uczucia ojca do córki i zarazem poprawne relacje rodzicielskie.

W przypadku powoda Ł. D. (1) tragiczna śmierć siostry również odbiła się na jego psychice. Zdarzenie to spowodowało u niego „blokady” w kontaktach towarzyskich, nie lubi rozmawiać o siostrze, chyba, że wypije alkohol, unika tego tematu. Lubi samotność. Miał duże wsparcie ze strony rodziców, którzy dobrze wypełniali swoje role społeczne. Z rodzicami ma dobre relacje. Po śmierci siostry szukał dla niej zastępstwa w osobie jej koleżanki, z którą przyjaźnił się przez kilka lat. Obecnie studiuje na Politechnice w P..

Całokształt wskazanych wyżej okoliczności prowadzi do wniosku, że powodom należy się tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za śmierć A. D. kwota 60.000 zł na rzecz G. D. (1), kwota 60.000 zł na rzecz W. D. (1) oraz kwota 25.000 zł na rzecz Ł. D. (1). Zdaniem Sądu, kwoty te należycie uwzględniają rozmiar krzywdy spowodowanej śmiercią córki i siostry, a tym samym nie doprowadzi w żadnej mierze do nieuzasadnionego bezpodstawnego wzbogacenia. Należało mieć na względzie ból i cierpienie związane ze śmiercią osoby bliskiej, z którą czuli się emocjonalnie związani i z którą spędzali dużo czasu. Dodatkowo Sąd musiał też wziąć pod uwagę okres trwania żałoby (5 lat, ponad 1 rok) oraz fakt,

że powodowie żalobę przeżyli w sposób poprawny, co było związane z prawidłowymi relacjami pomiędzy małżonkami oraz pomiędzy rodzicami a dziećmi.

Sąd uwzględnił tu rozmiar krzywdy doznanej przez powodów oraz wziął pod uwagę fakt, że od śmierci małoletniej minęło prawie 11 lat. W normalnych warunkach jest to czas, który pozwala na złagodzenie skutków tego typu zdarzeń. Zgodnie z art. 361 § 1 k.c. zobowiązany ponosi odpowiedzialność za normalne działania lub zaniechania, z których szkoda wynikła. Tak więc, o ile rozmiary krzywdy są ustalane za każdym razem indywidualnie, to z drugiej strony muszą się mieścić w pewnych typowych dla danej sytuacji ramach. Szczególna wrażliwość pokrzywdzonych nie może być sama w sobie podstawą do nadzwyczajnego podwyższenia zadośćuczynienia. Nie bez znaczenia jest również fakt, że powodowie, jak przyznał ich pełnomocnik (k. 20) uzyskali już w 2006 r. odszkodowania z tytułu pogorszenia się sytuacji życiowej na podstawie art. 446 § 3 k.c. Aczkolwiek strony nie potrafiły określić jego wysokości to jednak trzeba mieć na względzie, że w istniejących wówczas okolicznościach odszkodowanie z tego tytułu zawierało w sobie również elementy związane z naprawieniem szkody niemajątkowej, a więc krzywdy. Zważywszy na wysokość zadośćuczynień przyznawanych 11 lat temu w związku z uszkodzeniem ciała, wysokość przyznanych wówczas kwot mieściła się w uwzględnionych w tej sprawie granicach. Tak więc, gdyby ówczesnie powodowie wystąpili o zadośćuczynienie, przyznana im ewentualnie kwota, nie byłaby większa.

Ustalając wysokość przyznanego powodom ostatecznie zadośćuczynienia Sąd miał na uwadze kwoty, które otrzymali już oni tytułem zadośćuczynienia od pozwanego i sprawcy wypadku. Przyznany wypłacił powodom dobrowolnie tytułem zadośćuczynienia na rzecz: powódki G. D. (1) 30.000 zł, na rzecz powoda W. D. (1) 30.000 zł i na rzecz powoda Ł. D. (1) 10.000 zł. Dodatkowo powodowie G. D. (1) i W. D. (1) otrzymali kwotę pieniężną w wysokości po 10.000 zł od sprawcy wypadku tytułem naprawienia szeroko rozumianej szkody. Uzasadnia to odjęcie tych kwot od należnego im zadośćuczynienia.

Tak więc ostatecznie powodom należą się tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za śmierć A. D. kwota 20.000 zł na rzecz G. D. (1), kwota 20.000 zł na rzecz W. D. (1) oraz kwota 15.000 zł na rzecz Ł. D. (1).

Powyższe kwoty zasądzono od pozwanego na rzecz strony powodowej na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 23 i 24 § 1 k.c., art. 822 § 1 k.c. oraz art. 34 ust. 1 i art. 35 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. W pozostałym zakresie powództwo zostało oddalone jako pozbawione usprawiedliwionych podstaw (vide: pkt I i II sentencji wyroku).

Na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. odsetki od powyższej kwoty przyznano za okres opóźnienia, który w ocenie Sądu należy liczyć od daty ogłoszenia wyroku. Dostrzec trzeba, że pierwsze wezwanie do zapłaty zostało skierowane do pozwanego w 2006 r. Zostało ono uwzględnione zgodnie z obowiązującymi wówczas przepisami i praktyką orzeczniczą. Pozwany wypłacił na rzecz uprawnionych w grudniu 2006 r. odszkodowanie z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej. Kolejne żądanie, tym razem już co do zadośćuczynienia, pełnomocnik powodów skierował do pozwanego 7 lat później to jest 17 grudnia 2013 r. W jego rezultacie pozwany przyznał powodom świadczenia odpowiadające średniej wysokości kwot zasądzanych z tego tytułu. Nie mniej jednak pewne skonkretyzowanie argumentacji i twierdzeń nastąpiło dopiero po przeprowadzeniu postępowania dowodowego, przesłuchaniu powodów na rozprawie. Dopiero analiza ich zeznań w zakresie wpływu śmierci córki na rozmiary doznanej krzywdy dała pełny obraz ich sytuacji. Pozwoliła na kompleksową ocenę i uzasadniła wniosek, że dopiero po zapoznaniu się z tak zgromadzonym materiałem pozwany, nie spełniając świadczenia, znalazł się w opóźnieniu uzasadniającym żądanie odsetek. Z tej przyczyny odsetki od ustalonych kwot zasądzono dopiero od daty rozstrzygnięcia, oddalając je w pozostałym zakresie jako bezzasadne.

O kosztach procesu orzeczona na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c. dokonując ich stosunkowego rozdzielania, stosownie do wyniku sprawy. Powódka G. D. (1) i W. D. (1) domagali się na swoją rzecz zadośćuczynienia w kwocie po 150.000 zł, a ostatecznie utrzymali się z żądaniem zapłaty kwoty 20.000 zł. Oznacza to, że powodowie wygrali niniejszy proces w 13,3% każdy (20.000/150.000 zł x 100%), a przegrali w 86,7% każdy.

Powód Ł. D. (1) domagał się na swoją rzecz zadośćuczynienia w kwocie 30.000 zł. Jego żądanie utrzymało się z żądaniem zapłaty w kwocie 15.000 zł. Oznacza to, że wygrał on proces w 50% ($15.000/30.000 \text{ zł} \times 100\%$) i w takim samym procencie go przegrał.

Trzeba podkreślić, że po stronie powodowej, w ocenie Sądu w niniejszej sprawie zachodziło współuczestnictwo formalne, dlatego też Sąd rozliczył koszty procesu w odniesieniu do każdego z powodów stosownie do ich wydatków i żądania uwzględnienia powództwa.

Do kosztów poniesionych przez poszczególnych powodów zaliczono: uiszczoną przez każdego z nich opłatę sądową od pozwu w wysokości, w jakiej od niej zostali zwolnieni (G. D. (1) – 4.000 zł, W. D. (1) – 4.000 zł, Ł. D. (1) – 500 zł), uiszczone i wykorzystane zaliczki na wynagrodzenie biegłego (319,70 zł + 319,70 zł + 319,70 zł), opłatę od pełnomocnictwa po 17 zł oraz koszty wynagrodzenia ich pełnomocnika.

Powodowie byli reprezentowani przez tego samego pełnomocnika w osobie adwokata. W odniesieniu do powodów sporządzono jeden pozew i inne składane w toku postępowaniu pisma procesowe, a podejmowane w toku niniejszego procesu czynności procesowe były tożsame. W tych okolicznościach Sąd uznał, że powodom należy się zwrot kosztów zastępstwa procesowego tylko jednego profesjonalnego pełnomocnika, ale stosownie do wysokości żądań, których dochodzili w niniejszym postępowaniu. Ponieważ każdy z powodów dochodził tytułem zadośćuczynienia kwoty nieprzekraczającej 200.000 zł, a zatem wysokość stawki podstawowej w tym wypadku wynosi 3.600 zł.

Sąd przyjął, że koszty zastępstwa procesowego pełnomocnika powodów powinny zamknąć się właśnie w stawce podstawowej to jest w kwocie 3.600 zł. Brak jest jakichkolwiek podstaw do stosowania stawki zwiększonej. Dodatkowo do pozwu dołączył zgłoszenie szkody wraz z wykazem ponad 30 spraw z różnych części Polski, w których uprawnieni do zgłoszenia roszczeń byli reprezentowani przez Kancelarię pełnomocnika powodów (k.21). Wskazuje to na stałą, masową praktykę Kancelarii w sprawach odszkodowawczych. Pisma, które w toku procesu składał dotyczyły odpowiedzi na wezwanie Sądu w sprawie nadesłania rachunków bankowych, zaświadczeń o wysokości zarobków, informacji o kredycie i ewentualnych zaległościach w zobowiązaniach. Ponadto złożył pismo, w którym ustosunkował się do wydanej przez biegłą opinii. Rodzaj dochodzonych roszczeń nie ma charakteru prawnie ani faktycznie skomplikowanego, dlatego wskazana wyżej kwota jest w pełni uzasadniona.

Udział powodów w kwocie 3.600 zł stanowiła kwota po 1.655 zł w odniesieniu do G. D. (1) i W. D. (1) oraz 341 zł Ł. D. (1).

Przyjęto bowiem, że wszyscy powodowie domagali się łącznie 330.000 zł. Roszczenie G. D. (1) stanowi 45,5% sumy wszystkich należności, roszczenie W. D. (1) stanowi 45,5% sumy wszystkich należności, a roszczenie Ł. D. (1) to 9,1% sumy wszystkich należności. W tych samych proporcjach partycypować winni w kosztach wynagrodzenia pełnomocnika.

Koszty poniesione przez G. D. (1) wyniosły łącznie 5.974,70 zł ($4.000 + 319,70 + 17 + 1.644,$).

Koszty poniesione przez W. D. (1) wyniosły łącznie 5.974,70 zł ($4.000 + 319,70 + 17 + 1.644,$).

Koszty poniesione przez Ł. D. (1) wyniosły 1.160,70 zł ($500 + 319,70 + 17 + 341$).

W związku z tym powodowie G. D. (1) i W. D. (1) powinni otrzymać od pozwanego po 794,63 zł ($5.974,70 \text{ zł} \times 13,3\%$), natomiast powód Ł. D. (1) kwotę 580,35 zł ($1.160,70 \text{ zł} \times 50\%$).

Koszty pozwanego to wynagrodzenia pełnomocnika w kwocie 3.600 zł i opłata od pełnomocnictwa – 17 zł. Z uwagi na przyjęty rodzaj współuczestnictwa formalnego pozwany może domagać się od każdego z powodów części poniesionych kosztów w proporcjach do zgłoszonych przez nich żądań i stopnia ich uwzględnienia. Tak więc od G. D. (1) należy się kwota 1.426,80 zł ($3.617 \text{ zł} \times 45,5\% = 1.645,73 \text{ zł} \times 86,7\%$), od W. D. (1) należy się kwota 1.426,80 zł ($3.617 \text{ zł} \times 45,5\% = 1.645,73 \text{ zł} \times 86,7\%$), a od Ł. D. (1) należy się kwota 162,76 zł ($3.617 \text{ zł} \times 9,1\% = 325,53 \text{ zł} \times 50\%$).

Po wzajemnej kompensacji należnych stronom kosztów procesu do zasądzenia na rzecz pozwanego od powódki G. D. (1) i W. D. (1) pozostała różnica w kwocie po 632,16 zł (794,63 zł – 1.426,80 zł) każdy. Natomiast pozwany winien zwrócić powodowi Ł. D. (1) kwotę 417,59 zł (580,35 zł – 162,76 zł).

O brakującej opłacie sądowej od pozwu orzeczona na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Z uwagi na to, że powodowie G. D. (1) i W. D. (1) powinni uiścić opłatę sądową od pozwu w kwocie po 7.500 zł każdy, a ze względu na zakres zwolnienia od kosztów sądowych powodowie dokonali wpłaty po 4.000 zł. Natomiast powód Ł. D. (1) powinien był uiścić opłatę od pozwu w kwocie 1.500 zł, a ze względu na zakres zwolnienia od kosztów sądowych uiścił 500 zł. W sumie powodowie uiścili opłatę sądową w kwocie 8.500 zł. Do rozliczenia pozostał więc kwota 8.000 zł z łącznej opłaty 16.500 zł (7.500 x 2 + 1.500 zł). Z powyższej kwoty ściągnięto od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1.431 zł, stosownie do części, w jakiej przegrał on proces (tj. 13,3% x 3.500 zł, 13,3% x 3.500 zł, 50% x 1.000 zł).

W odniesieniu do powodów Sąd postanowił odstąpić od obciążania ich opłatą sądową od pozwu w zakresie, w jakim przegrali oni proces, uznając, że zachodzi w sprawie szczególnie uzasadniony wypadek, o którym mowa w art. 113 ust. 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.